

# Jak powiększyć liczbę zgonów osób niezaszczepionych?

6 września 2021

Otoczona złą sławą federalno-prywatna agencja CDC – (Centers for Disease Control and Prevention – „Centra Kontroli i Prewencji Chorób”), dąży w sposób coraz bardziej bezczelny do stworzenia medialnego wrażenia, iż największym niebezpieczeństwem dla ludzkości są osoby niezaszczepione.

Prawda jest oczywiście dokładnie odwrotna – to osoby zaszczepione preparatami zwanymi „szczepionkami przeciwko Covid-19”, nie tylko stwarzają niebezpieczeństwo epidemiologiczne, ale każda z tych osób jest sobie sama winna chorując coraz częściej i na coraz bardziej dziwne choroby. Bowiem to właśnie zaszczepieni stanowią większość pacjentów w szpitalach, u których testy PCR wykazały „wirusa SARS CoV-2”.

Ale trudno się do tego przyznać, więc skompromitowane instytucje próbują manipulować faktami i danymi, zniekształcając je lub po prostu cenzurując. Raz robią to lepiej, raz gorzej, a w desperacji uciekają się do tak śmiesznych machinacji, że trudno uwierzyć, że ktokolwiek bierze je na serio.

**Osoba zaszczepiona = osoba niezaszczepiona**

Oto, aby wzmocnić panikę w społeczeństwie i obarczyć osoby niezaszczepione odpowiedzialnością za „przeciążenie” szpitali, oraz oddalić zarzuty niebezpieczeństw jakie noszą ze sobą „szczepionki przeciwko Covid-19”, CDC zmieniła zasady liczenia osób zmarłych. Otóż osoba zaszczepiona – pierwszą bądź obiema dawkami – jeśli umrze w okresie krótszym niż 14 dni od dnia ostatniego zaszczepienia, to zaliczana jest do osób

NIEZASZCZEPIONYCH.

W ten prosty sposób mistrzowie manipulacji mogą wyprzeć się jakiegokolwiek powiązania pomiędzy poszczepiennymi skutkami preparatów genetycznych, a zgonami. Osoba zaszczepiona przez 2 tygodnie traktowana jest jako „niezaszczepiona”, a więc skutki uboczne tych preparatów – włącznie ze śmiercią – nie mogą wystąpić, gdyż oficjalnie osoba zaszczepiona nie jest „jeszcze” zaszczepiona.

Ponadto, można takimi „statystykami” postraszyć społeczeństwo, czyli głównie tą część, która zaszczepiwszy się wszystkim możliwymi dawkami, dalej siedzi w domach, wychodzi w maskach (nawet spacerując samotnie w lasach – widzieliśmy takie osobniki), „trzyma dystans” i żeluje rączki sto razy dziennie. Postraszyć i zaaplikować kolejną dawkę kolejnego produktu przemysłu farmaceutycznego.

## **Statystyka według CDC, czyli manipulacja na przykładzie stanu Floryda**

Kolejnym wymownym przykładem manipulacji danymi przez CDC jest polityczna zagrywka wobec znienawidzonego stanu Floryda, gdyż rządzony przez w miarę rozsądnego gubernatora, nie uległa naciskom propagandowym (m.in. nie zastosowując się do wymogów bezsensownych maseczek). Establishment farmaceutyczno-rządowy chcący zemścić się i ukazać, jakie to straszne rzeczy dzieją się na Florydzie, pokusił się o wręcz komiczne kuglarstwo.

CDC opublikował wyniki „danych” pokazujących, że na Florydzie szaleje koronawirus osiągając niebotyczne liczby, z 28,317 zakażeniami na dzień 8 sierpnia. Władze stanowe Florydy zareagowały, że jest to czysta manipulacja i... CDC musiała wycofać się, przyznając, że „przez pomyłkę” dodała kilka liczb z poprzednich dni. Po pewnym czasie CDC „skorygowała” liczby,

zmniejszając do 19,584 przypadków, podczas gdy agencje stanowe dalej uważają, że liczba powinna być o 4 tysiące niższa.

Tak zatem wyglądają serwowane publicznie przez rządowe agencje „dane”, które w praktyce są jakimiś podstępными wybiegami urabiania odbiorców. Innymi słowy: trzeba naprawdę wiele cierpliwości i gimnastyki intelektualnej, aby z publikowanych przez rządowe agencje danych, komunikatów, wytycznych i zaleceń, wydobyć jakąś wartość naukową czy medyczną.

## **„Pandemia” bez ofiar**

Jak wszyscy normalnie myślący ludzie wiedzą, tzw. szczepionki nie zatrzymują transmisji żadnego wirusa (zresztą, ani jedno badanie któregośkolwiek z producentów nie uwzględniło tego zjawiska); nie zapobiegają zakażeniu się żadnym z wirusów, a jedynie – według producentów – mają zmniejszyć przebieg choroby wywołanej przez „wirusa SARS-CoV-2”. Ale sam przebieg jest dokładnie taki sam jak inne choroby wywoływane przez wirusy czy patogeny określane dotychczas szeroko jako grypa. Ponadto, co ze zdumieniem spostrzegły kraje najbardziej wyszczepione, tzw. skuteczność szczepionki (kolejny mit bądź czyste kłamstwo) po kilku miesiącach spadło i trzeba dołożyć klientom firm farmaceutycznych kolejne dawki.

Również i śmiertelność mająca wynikać ze strasznego „koronawirusa” okazuje się być minimalna i dotyczy głównie osób w podeszłym wieku, i to na dodatek mocno schorowanych. Dla reszty populacji zagrożenie jest mniejsze niż ze strony sezonowej grypy.

Pseudo-argumenty propagandystów „pandemii” kruszeją natychmiast gdy spojrzymy na oficjalne dane dotyczące ogólnej śmiertelności. Czy np. w takich Stanach Zjednoczonych, gdzie rządowo-medialna propaganda zniewoliła społeczeństwo i wmówiła „ponad 600 tysięcy ofiar Covid-19”, mamy naprawdę do czynienia ze zwiększoną liczbą zgonów, uzasadniającą pojęcie „pandemii”? Otóż – absolutnie NIE!

Poniższy wykres ilustruje wzrost śmiertelności na przestrzeni ostatnich kilku lat. Mówienie o jakiejś „pandemii” i o „nadmiarowych zgonach” jest fikcją i czystą manipulacją. W latach „pandemicznych”, czyli 2020-2021 nastąpił SPADEK wzrostu śmiertelności! Chociaż w USA od 2010 mamy do czynienia z corocznym wzrostem śmiertelności, wynikającym ze starzenia się społeczeństwa, co oznacza, że każdego kolejnego roku umiera coraz więcej osób, to właśnie w „pandemicznych latach” tenże wzrost został SPOWOLNIONY.

Czy zmarło zatem więcej czy mniej osób w Stanach Zjednoczonych, czy mamy do czynienia z „nadmiarową” liczbą zmarłych, czy też nie? To jest pytanie do prawdziwych naukowców chcących poświęcić czas na dociekania i dotarcie do rzetelnych danych, bo to co jest nam, zwykłym śmiertelnikom, pokazywane, najczęściej jest politycznym hochsztaplerstwem.

Spójrzmy dla przykładu na powyższy wykres. Ma on pokazywać „nadmiarową śmiertelność” w USA. Widzimy krzywą która waha się w „latach pandemicznych” osiągając apogeum w dniu... 3 stycznia 2021. Cóż takiego wydarzyło się, że nagle, z dnia na dzień spadła śmiertelność? Czy ludzie nagle, w ciągu jednego dnia zdecydowali się nie umierać? Oczywiście, że nie – to polityka zarządzania danymi zadecydowała, że w czasie ogłoszenia „wyborów prezydenckich” nagle „spadła śmiertelność”, bo przecież ludzie byli tak uradowani wyborem „prezydenta Bidena”, że zachciało im się żyć.

I tak właśnie wyglądają obecnie oficjalne dane i tak mają się agencje rządowe usiłujące kreować się na jakieś naukowe gremia, podczas gdy są parszywymi i przestępczymi organizacjami w rękach despotów.

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](http://Bibula.com)